

W Warszawie obradę Prezydium Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ (PAP) 29. 8.

Otrzymało tu komunikat Sekretariatu Światowej Rady Pokoju stwierdzający, że w dniach 20, 21 i 22 września odbędzie się w Warszawie posiedzenie Prezydium SRP. Na posiedzeniu omawiane będą żądania światowego ruchu pokoju w związku z problemem niemieckim i Berlina zachodniego.

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 205 (3126)

Środa, 30. VIII. 1961 r.

Cena 50 gr

Po ustąpieniu prezydenta Quadrosa

Niejasna sytuacja w Brazylii

- ★ Eksprezydent udał się do Europy
- ★ Naczelne dowództwo - przeciwko wiceprezydentowi Goulartowi

RIO DE JANEIRO (PAP) 29. 8.

Na brazylijskiej arenie politycznej, gdzie po ustąpieniu prezydenta Quadrosa zapanała niejasna sytuacja, nastąpiło kilka istotnych wydarzeń. Nadal jednak nie wiadomo, jak rozstrzygnie się spór o prezydenturę po Quadrosie, spór między kołami proamerykańskimi i neutralną lewicą.

W poniedziałek wieczorem naczelni dowódcy brazylijskich sił zbrojnych wy-

wieźli się oficjalnie przeciwko objęciu urzędu prezydenckiego przez wiceprezydenta Goularta, przywódcę partii pracy, i zażądali od parlamentu, by podjął w tym duchu odpowiednią uchwałę. Parlament obradował do wtorku rano i nie powziął żadnej ostatecznej decyzji, powołał jedynie specjalną komisję, która poprosiła o 48 godzin na zbadać sprawę. Równocześnie, jak donoszą agencje amerykańskie, pełniący tymczasowo obowiązki prezydenta Ranieri Mazilli oświadczył, że jeśli parlament zaaprobuje żądanie dowódców, on ustąpi ze swego nowego stanowiska — co zgodnie z konstytucją będzie wymagało rozpisania nowych wyborów w ciągu 60 dni. Główna osoba w sporze, wiceprezydent Goulart, nadal przebywa w Europie.

Po rekonstrukcji TRRA

Panika na giełdzie paryskiej

PARYŻ (PAP) 29. 8.

Z informacji agencji France Presse można wnioskować, że rekonstrukcja Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej wywołała panikę na giełdzie paryskiej. Od poniedziałku notuje się spadek akcji saharijskich i północno - afrykańskich. Straty sięgają nieraz do 10 proc. Podobnego spadku akcji nie notowano od początku bieżącego roku.

KSIAŻKA o Kościuszcze ukazała się w ZSRR

MOSKWA (PAP) 29. 8.

Nakładem Państwowego Wydawnictwa „Młodaja Gwardia” w Moskwie ukazała się książka L. Ostrowera poświęcona Tadeuszowi Kościuszcze. Praca wydana została w ramach serii pt.: „Życie wybitnych osobistości”.

POGODA

Dość pogodnie. temperatura maks. 20 stopni C. Wiatry umiarkowane lub dość silne z kierunków północnych.

70 cm uratowało pasażerów autobusu

KATOWICE (PAP) 29. 8. Chwilę grozy przeżyli pasażerowie autobusu kursującego na linii Katowice — Sosnowiec. Zauważyli oni nagle, iż autobus przy normalnej szybkości zjeżdża na lewą stronę ruchliwej na tym odcinku szosy i kieruje się nad jej brzeg stromo opadający w dół. Kierowca autobusu Henryk Hamerla szybko zorientował się, iż kierownica nagle zawiodła i autobus znoweliz jest coraz bardziej w lewo w kierunku

ku urwiska. Wystarczyło jeszcze czasu, aby gwałtownie zahamować, choć i tak przednia część autobusu zjechała już częściowo na 10 metrowym urwisku, w głębi którego znajduje się dawna płaskowina. Jak wykazało orzeczenie komisji Wyjątkowego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, gdyby autobus przesunął się wprzód o 70 cm, zostałby już własnym ciężarem porwany w dół.

Quadros oświadczył dziennikarzom: „Prezydent Getulio Vargas miał rację, gdy powiedział: wydano mnie, ale powrócę”.

Quadros dodał, że jego wymuszona dymisja jest „tylko częściową porażką”.

Przedstawiciel FAO w Polsce

WARSZAWA (PAP) 29. 8.

29 bm. — na zaproszenie ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — przybył do Polski dyrektor wydziału lasów działającej przy ONZ Międzynarodowej Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) — Egon Glesinger.

Celem jego wizyty jest załączenie współpracy FAO z polskim leśnictwem i przemysłem drzewnym.

29 bm. dyr. Egon Glesinger przyjeżdżał przez ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — Romana Gęsinga.

Od września w radio więcej słuchowisk i tematyki współczesnej

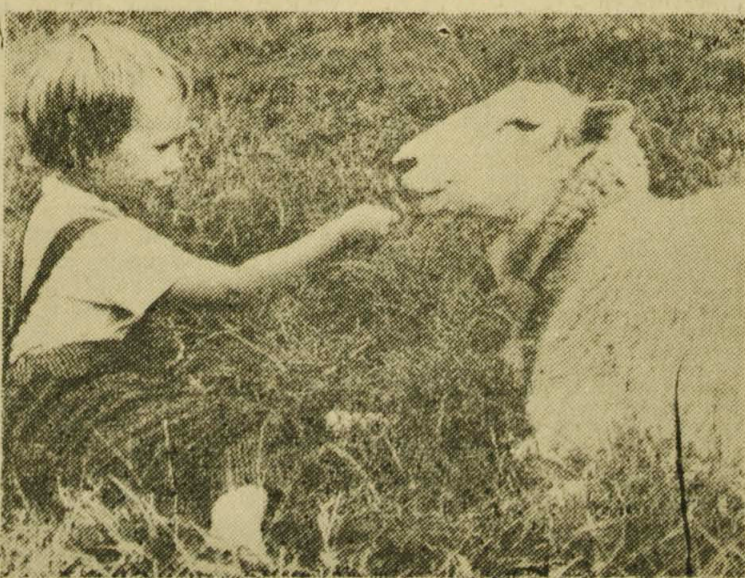
WARSZAWA (PAP) 29. 8.

Kolejnym krokiem dla uatrakcyjnienia programu radiowego będzie wprowadzenie od 1 września br. nowy układ ramowy.

Nowy układ charakteryzować będzie przede wszystkim zasada niepowtarzania audycji dotychczas wznawianych na drugiej falie.

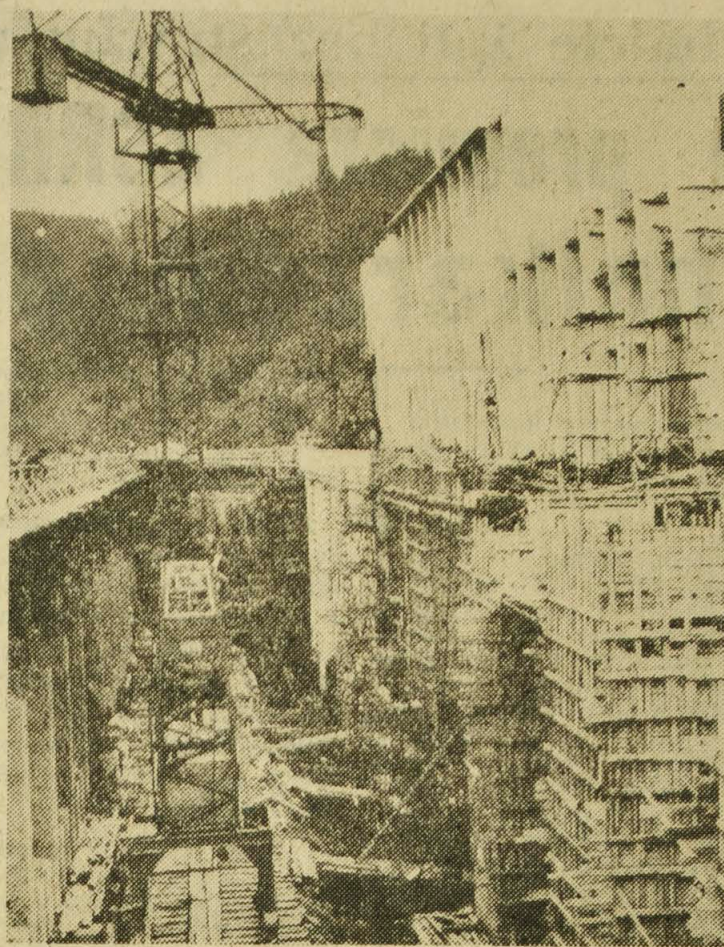
Rozszerzony zostanie zakres audycji społecznych, ekonomicznych, młodzieżowych. Nowością na antenie będą m. in. cykle rozmów z wybitnymi naukowcami o roli nauki w życiu społecznym oraz serie wywiadów z czołowymi działaczami politycznymi na temat aktualnych zagadnień naszej doby.

Na wakacjach...



Fot. — CAF

Hydroelektrownia gigant



W 1965 roku zostanie oddana do użytku w NRD olbrzymia hydroelektrownia Hohenwarte II położona na rzece Sali. Elektrownia będzie posiadała moc 320 MW.

NA ZDJĘCIU: tu będzie się mieściła maszynownia hydroelektrowni Hohenwarte II.

Foto — CAF

„Izwiestia” zamieściły zdjęcia wykonane przez Titowa

MOSKWA (PAP) 29. 8.

Poniedziałkowe „Izwiestia” zamieściły w swym wydaniu wieczornym zdjęcia Ziemi z wysokości 250 km, wykonane przez Hermana Titowa z pokładu „Wostoka-2”.

Na jednym ze zdjęć widać naszą planetę taką, jaką oglądał ją kosmonauta: łagodnie zakrzywiona się linia horyzontu, faliste pasmo obłoków, niewyraźne zarysy powierzchni. Ogółem „Izwiestia” publikują 5 zdjęć z Kosmosu.

Policja amerykańska pobiła dyplomate Gwinei

NOWY JORK (PAP) 29. 8.

W związku z pobiciem Michela Colleta, zastępcy stałego przedstawiciela Gwinei w ONZ, przez policję nowojorską, co miało miejsce w ubiegłą sobotę i zamieszczonymi przez prasę amerykańską doniesieniami o tym wypadku, stały przedstawiciel Gwinei w ONZ ambasador Telli

Sekretarz Stanu USA Rusk:

Dojdzie do rokowań Wschód — Zachód na temat Niemiec i Berlina

NOWY JORK (PAP) 29. 8.

Amerykański sekretarz Stanu Rusk oświadczył w poniedziałek wieczorem, że przewiduje, iż dojdzie do rokowań Wschód — Zachód na temat Berlina.

Oświadczenie to złożył Rusk po rozmowie z Ham-

marksoelmem, którego poinformował o obecnej sytuacji w związku z kwestią berlińską i stanowisku USA w tej sprawie. Rusk dodał, że jest „możliwie ale raczej nieprawdopodobne”, aby rokowania te rozpoczęły się przed zbliżającą się sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ. Jak wiadomo, sesja ta rozpocząć się ma 19 września.

Amerykański sekretarz Stanu oświadczył, że w chwili obecnej Stany Zjednoczone nie mają zamiaru przedstawić kwestii berlińskiej ONZ, gdyż organizacja ta — w obecnym stadium — zaleciłaby jedynie wszczęcie rokowań na temat tego problemu, a przecież obecnie czynione są właśnie kroki w tym kierunku.

Rusk powiedział, że rokowania Wschód — Zachód dotyczyć będą nie tyle problemu berlińskiego, lecz całokształtu kwestii niemieckiej i sytuacji w Europie środkowej.

Odpowiadając na pytanie w sprawie rozbieżności stanowisk mocarstw zachodnich w kwestii berlińskiej, Rusk utrzymywał, że obecnie trudno mówić o „rozbieżności”, czy „zbieżności” poglądów, gdyż wszystkie sprawy znajdują się w stadium konsultacji i dyskusji.

Goście polscy w Gruzji

MOSKWA (PAP) 29. 8.

W Związku Radzieckim bawi 20 osobowa grupa działaczy TPRP, Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego i Związków Zawodowych. Po zwiedzeniu Kijowa i Ordżonikidze, goście z Polski przybyli do Gruzjińskiej SRR, gdzie zapoznają się z ekonomiką i kulturą Republiki, jej zabytkami historycznymi i kulturalnymi oraz wymienia doświadczenia w pracy związkowej i turystycznej.

Diallo zwołał konferencję prasową, na której przedstawił całe zajście.

Otóż w sobotę nad ranem samochód ambasadora Colleta uderzony został przez jadącą z nadmierną szybkością taksówkę. Kierowca taksówki w odpowiedzi na żądanie Colleta by podał swe nazwisko i adres i zapłacił odszkodowanie za uszkodzony samochód, sprowadził policjanta. Ten, zamiast zbadać całą sprawę w celu ustalenia winnego spowodowania wypadku, puścił wolno kierowcę taksówki a natomiast zaczął w sposób obraźliwy odnosić się do dyplomaty gwinejskiego. Powiedział on m. in., że „Gwinejczycy są głupimi ludźmi”, mimo oświadczeń ambasadora Colleta, że jest dyplomata. Następnie policjant wepchnął siłą Colleta do samochodu, w którym przewiózł go na posterunek. W czasie przewożenia, jak również na posterunku policji ambasador Collet został dotkliwie pobity przez policjantów.

Ambasador Diallo zakomunikował, że obecny stan zdrowia Colleta budzi poważne niepokojenie. Postępowanie policji w stosunku do ambasadora Colleta, który w czasie ostatniej sesji Zgromadzenia Ogólnego był przewodniczącym grupy państw afrykańskiej, ma charakter dyskryminacji rasowej — stwierdził ambasador Diallo. Zwracając uwagę, że nie był to pierwszy tego rodzaju wypadek brutalnego traktowania przedstawicieli dyplomatycznych państw afrykańskich przez policję amerykańską, przedstawiciel Gwinei przytoczył przykłady podobnych incydentów z dyplomatami Ghany, Kamerunu, Mali i innych.

Obce łodzie podwodne naruszają terytorium ZSRR

MOSKWA (PAP) 29. 8.

W poniedziałek po południu agencja TASS ogłosiła oświadczenie następującej treści:

Jak się dowiadujemy, w ostatnim czasie zdarzyło się szereg wypadków naruszenia morskiej granicy ZSRR przez obce łodzie podwodne. Przy tym łodzie te wpiły w obręb radzieckich wód terytorialnych w zanurzeniu, dokonywały manewrów i prowadziły obserwację w celach wywiadowczych.

W związku z powyższym rząd ZSRR polecił Ministerstwu Obrony ZSRR, aby w przyszłości w razie wykrycia w obszarze radzieckich wód terytorialnych obcych łodzi podwodnych, które naruszyły granicę państwową ZSRR i znajdują się w zanurzeniu — podejmowały środki w celu zniszczenia intruza.

„Chcemy aby ludzie żyli bez strachu przed wojną“

Rozmowa premiera ZSRR N. Chruszczowa z dziennikarzem amerykańskim

MOSKWA (PAP) 29. 8.

Jak donosi agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow przyjął przed kilku dniami dziennikarza amerykańskiego, Drew Pearsona i odbył z nim rozmowę.

Odpowiadając na pytanie D. Pearsona w sprawie kryzysu berlińskiego, celowości przeprowadzenia rozmów z przywódcami mocarstw zachodnich na ten temat i w sprawie tego jak szybko należałoby rozpocząć rokowania — N. S. Chruszczow złożył następujące oświadczenie, które zostało opublikowane w prasie amerykańskiej.

— Jak sądzę, „kryzysem berlińskim” nazywa pan odmienność poglądów krajów socjalistycznych i państw zachodnich w sprawie losów Berlina zachodniego po zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami.

— Chciałbym przede wszystkim podkreślić, że zagrożenie Berlina stanowi jedynie część ogólnego problemu pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej. Wrzawa wywołana wokół tej sprawy przez pewne koła zachodnie przyczynia się do wzmożenia napięcia w sytuacji międzynarodowej oraz do zwiększenia psychozy wojennej i zmierza wyraźnie do utrudnienia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Dlatego też należy zacząć od głównego problemu — od sprawy traktatu pokojowego z Niemcami.

Jest to tym ważniejsze, że wysunęte przez Związek Radziecki i szereg innych krajów, które prowadziły wojnę przeciwko Niemcom, a będącymi następcami prawnymi byłych Niemiec państwami niemieckimi — wywołały zupełnie niewłaściwą reakcję ze strony mocarstw zachodnich.

Szczególnie wrogię stanowisko w tej sprawie zajmuje rząd Niemiec zachodnich. Stanowisko to popierają rządy Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglii. Idąc na rękę rządowi Adenauera, odrzucają one rozsądne propozycje w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemiecką Republiką Federalną i Niemiecką Republiką Demokratyczną, chociaż taki traktat absolutnie nie godzi w interesy mocarstw zachodnich.

Oczywiście, gdyby istniały zjednoczone Niemcy, to taki traktat pokojowy zostałby zawarty właśnie z nimi. Ale nie ma przecież obecnie jednolitych Niemiec. Na obszarze B. Rzeczypospolitej utworzyły się i poszły własnymi drogami dwa państwa niemieckie z dwoma przeciwstawnymi sobie zasadniczo ustrojami gospodarczymi i politycznymi. Nie chcę wdawać się w rozważania nad historią tego zagadnienia i mówić o tym dlatego, że tak się stało, chociaż my, ludzie radzieccy, mamy coś do powiedzenia na ten temat. Podzielił Niemiec dokonał Stany Zjednoczone, Anglia i Francja jeszcze w roku 1945 dokonując szeregu posunięć gospodarczych i politycznych w celu przekształcenia swych stref okupacyjnych najpierw w Bizonię, potem w Trizonię i wreszcie w Niemiecką Republikę Federalną.

Postawiona wobec faktu utworzenia w zachodniej części Niemiec odrębnego państwa — które, notabene, zaczęło natychmiast przybierać wojowniczą i odwetową postawę — ludność Niemiec zachodnich utworzyła ze swej strony drugie państwo niemieckie — Niemiecką Republikę Demokratyczną o charakterze pokojowym i demokratycznym.

W ten sposób w sercu Europy istnieją obecnie — niezależnie od tego czy się to nam podoba czy nie — dwa państwa niemieckie i z tego właśnie założenia trzeba wychodzić.

Pozostaje dodać, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej próbował

niejednokrotnie przekonać rząd Niemieckiej Republiki Federalnej, że należy zająć miejsce przy stole rokowań i ustalić drogi prowadzące do przywrócenia jednoci narodu niemieckiego. Żadna jednak z tych prób nie była skuteczna. Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej odmawiał kategorycznie rozpatrzenia wszelkich propozycji NRD w sprawie utworzenia jednolitego państwa niemieckiego.

Czym podyktowane jest tego rodzaju stanowisko rządu Niemiec zachodnich? Wyjaśnienie może być tylko jedno: odrzucając propozycje przywrócenia jednoci narodu niemieckiego w drodze pokojowej, rząd Niemiec zachodnich snuje plany zagarnięcia przemocą Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ktoż jednak nie rozumie, że próba zagarnięcia tej Republiki nie może pozostać bezkarna. NRD nie jest ośobnioną — ma ona wiernych sojuszników, którzy nie opuszczą jej w nieszczęściu.

Wiadomo też, że Niemcy zachodnie również mają sojuszników, z którymi są związane agresywnym paktem NATO. W tych warunkach agresja Niemiec zachodnich przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej nie byłaby konfliktem lokalnym, lecz początkiem nie małego precedensu w historii świata wojny termojądrowej, w której wzięłyby udział wszystkie państwa dwóch przeciwstawnych obozów.

Cóż mamy uczynić w sytuacji, jaka się wytworzyła? Czy mamy czekać na zjednoczenie Niemiec — co, jak pan widzi, może nastąpić tylko w drodze straszliwej wojny — czy też podpisać bez dalszej zwłoki traktat pokojowy z dwoma istniejącymi państwami niemieckimi?

Uważamy, że zwlekać już nie wolno.

Podpisanie traktatu pokojowego, który zamknie kartę drugiej wojny światowej i zatwierdzi granice obu państw niemieckich, wiąże ręce odwetowcom i wybił im z głowy ochotę do wszczynania awantur, i przeciwnie — dalsza zwłoka zostałaby przyjęta przez koła odwetowe w Niemczech zachodnich jako zachęta do agresji, do rozpętania wojny.

Wychodząc z tego założenia postanowiliśmy już nie zwlekać w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. I jeśli rząd Niemieckiej Republiki Federalnej będzie nadal odmawiał podpisania tego traktatu — zostanie on podpisany z Niemiecką Republiką Demokratyczną, która wyraża już na to zgodę. Traktat zatwierdzi ustalony przez Układ Poczdamski granice i Niemiecka Republika Demokratyczna uwolniwszy się od brzemienia pozostałości drugiej wojny światowej będzie sprawować całkowitą władzę suwerenną na swym terytorium.

A teraz o losie Berlina zachodniego. Jak już powiedziałem, sprawa Berlina zachodniego jest częścią ogólnego problemu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Z chwilą podpisania traktatu pokojowego z Niemiecką Republiką Demokratyczną Berlin zachodni otrzyma status wolnego miasta i będzie pełnoprawnym panem swego losu. Jego ludność będzie żyć w takim ustroju politycznym i społecznym, w jakim będzie chciała. Proponujemy umieścić w traktacie sformułowanie stwierdzające, że nikt nie ma prawa mieszać się do spraw Berlina zachodniego i narzucać jego mieszkańcom swego własnego systemu.

Wydawałoby się, że powinno to w zupełności zadowolić mocarstwa zachodnie, które niejednokrotnie oświadczały, że mieszkańcy Berlina zachodniego powinni mieć absolutną swobodę i niezależność w wyborze stylu życia. A jednak przywódcy mocarstw zachodnich energicznie występują prze-

ciwko naszym propozycjom, rozpętując przy tym wokół problemu zachodnioberskiego niesłychaną wrzawę, bliską hysterii wojennej.

Z czego są oni tacy niezadowoleni? Z tego, że podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami i nadanie Berlinowi zachodniemu statusu wolnego miasta automatycznie kładzie kres statusowi okupacyjnemu, na którym opiera się obecność ich wojsk w tym mieście.

Wbrew jasnym i stanowczym oświadczeniom rządów Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej o gotowości zapewnienia Berlinowi zachodniemu wszelkich gwarancji, między innymi statusu Zachodu, zwłaszcza Adenauer i Brandt, utrzymują jako byśmy chcieli „zagarnąć” to miasto. Ale nie na próżno ludzie powiadają, że kłamstwo ma krótkie nogi. Chciałbym wiedzieć, co odpowiedzą mocarstwa zachodnie na następującą konkretną propozycję: niech Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i Związek Radziecki złożą wspólnie uroczyste zobowiązanie, iż będą respektować i bronić wolności, niezawisłości i praw wolnego miasta Berlin zachodni.

Sądzę, że zgodziliby się pan na to. My się też zgadzamy. A więc, gdzie są podstawy do rozpętania namiętności i podsycają psychozy wojennej wokół tzw. problemu berlińskiego?

Pozostaje sprawa swobody dostępu do Berlina zachodniego. Jak pan wie, właśnie wokół tego problemu przeciwnicy podpisania traktatu pokojowego z Niemcami robią najwięcej hałasu. Tym ważniejsze jest pełne wyjaśnienie tej sprawy.

Oświadczałam i powtarzamy to obecnie, iż nikt nie czyni zakusów na prawo swobodnego dostępu do Berlina zachodniego. Wprost przeciwnie, proponując zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami podkreślamy, iż trzeba zagwarantować swobodę komunikacji Berlina zachodniego. Rząd Berlina zachodniego, jak każdy inny suwerenny rząd, musi mieć prawo utrzymywania kontaktów dyplomatycznych, ekonomicznych i kulturalnych z każdym krajem każdego kontynentu.

Gdzie więc kryje się różnica stanowisk? Oto w czym: my chcemy całkowicie zlikwidować pozostałości drugiej wojny światowej, zaś państwa zachodnie — Stany Zjednoczone, Anglia i Francja — wszelkimi sposobami bronią tych pozostałości, pragnąc zapewnić swoim wojskom dostęp do Berlina zachodniego w oparciu o prawa okupacyjne, które wynikają z kapitulacji Niemiec hitlerowskich.

Ale jedna rzecz nie pasuje do drugiej. Proszę zapytać każdego prawnika, a powie panu, że jeśli zostaje podpisany traktat pokojowy, to kończy się stan wojny. Jeśli zaś kończy się stan wojny, to w jaki sposób można zachować reżim okupacyjny w Berlinie zachodnim? Jest to niemożliwe.

Wszystkie suwerenne państwa świata — a Niemiecka Republika Demokratyczna jest jednym z nich — kierują się powszechnie przyjętą zasadą: jeśli ich drogi łączności z innymi krajami biegną przez obszar państw trzecich, to oczywiście zgoda tych państw jest w każdym wypadku konieczna, jeśli się chce wykorzystywać te drogi, bez względu na to, czy chodzi o łączność lądową, powietrzną czy wodną. Zasada ta obowiązuje każdy kraj, bez względu na to, jaki w nim panuje system społeczny.

Jako jeden z argumentów przeciwko kontaktowaniu się z rządem NRD wysuwają niektórzy osobistości zachodnie tezę, że nie mogą tego zrobić, ponieważ USA i inne mocarstwa zachodnie wal-

czyły przeciwko Niemcom. Ten argument jest ozbawiony wszelkich podstaw. Przecież myśmy też walczyli i jak wiadomo na nas spoczywał główny ciężar wojny z Niemcami, na które składał się i obszar tworzący dziś Niemiecką Republikę Federalną.

Mimo to utrzymujemy stosunki i kłedy to jest potrzebne prowadzimy rozmowy z rządem Niemieckiej Republiki Federalnej. Podam panu przykład, o którym już wspominałem w jednym z moich wystąpień. W chwili obecnej mamy bezpośrednie połączenie kolejowe między Moskwą i Paryżem. Pociągi przebiegają przez obszar Niemieckiej Republiki Federalnej. Przed podpisaniem umowy z Francją zwróciliśmy się oczywiście do rządu NRF z prośbą o zezwolenie na tranzyt pociągów przez jej terytorium. I dopiero po otrzymaniu zgody i zawarciu odpowiednich porozumień wspomniane połączenie kolejowe zostało uruchomione.

Można by podać tysiące podobnych przykładów. Ta sama zasada powinna obowiązywać i w sprawie dostępu do Berlina zachodniego po podpisaniu traktatu pokojowego. Zasada poszanowania suwerenności musi obowiązywać w stosunku do wszystkich państw, łącznie z NRD.

Taki porządek jest najważniejszym prawem i jeżeli będziemy je deptać, to nie będzie stabilizacji w świecie, nie będzie pokojowego współistnienia państw i w ogóle bodajże nie będzie pokoju.

I jeżeli niektóre państwa i niektórzy działacze polityczni mówią — niechaj sobie Związek Radziecki i inne kraje podpiszą traktat pokojowy, ale niech zostawią mocarstwom zachodnim prawo dostępu do Berlina zachodniego, które wynika ze statusu okupacyjnego — to chcą one tego, co jest niemożliwe. Gdy podpisuje się traktat pokojowy, to rzecz naturalna wygasają również prawa mocarstw — zwycięzców wynikające z kapitulacji kraju zwyciężonego.

Państwa niemieckie, z którymi podpisany zostanie traktat pokojowy, staną się od tej chwili całkowicie suwerenne bez względu na to czy reżim istniejący w jednym lub drugim państwie niemieckim, podoba się czy nie innym krajom — wszystkie będą musiały utrzymywać z nim stosunki zgodnie z ogólnie przyjętymi normami prawa międzynarodowego.

W związku z tym, na miejscu będzie przypomnieć, jak przedstawiała się sprawa pokojowego z Japonią. Walczyliśmy wraz ze Stanami Zjednoczonymi przeciwko Japonii. Armia radziecka rozgromiła rdzeń wojsk japońskich — armię kuangtuńską w Mandżurii. Po kapitulacji Japonii Związek Radziecki razem ze Stanami Zjednoczonymi i innymi sojusznikami wytyczył sposoby kontroli powojennego rozwoju Japonii. Przedstawiciele radzieccy brali jak najaktywniejszy udział w pracach Rady Sojuszniczej w Tokio. Gdy jednak doszło do zawarcia pokoju, USA nie licząc się ze Związkiem Radzieckim podpisały układ separatystyczny. W trybie jednostronnym zlikwidowały one Radę Sojuszniczą dla Japonii i zaczęły usuwać przedstawicieli radzieckich z Tokio. Mimo iż posiadaliśmy określone prawa i obowiązki, które wynikały z faktu kapitulacji Japonii i były zastrzeżone w odpowiednich porozumieniach, sojusznicy nasi zignorowali je.

Dlatego więc obecnie USA i ich sojusznicy usiłują przedstawić jako bezprawną naszą zamierza zawarcia traktatu pokojowego z Niemiecką Republiką Demokratyczną w wypadku, gdyby mocarstwa zachodnie odmówiły podpisania traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi? To co odpowiada Stanom Zjed-

noczonym określa one jako zgodne z prawem, a to co im nie odpowiada określa one jako bezprawne. Gdzie więc jest tu logika?

Tak więc jest rzeczą oczywistą, że mocarstwa zachodnie sztucznie rozdmuchują spór wokół problemu Berlina, stwarzając nastrój hysterii wojennej w celu jeszcze większego zaostrzenia napięcia międzynarodowego i stworzenia pretekstu dla rozpętania wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i całemu obozowi socjalistycznemu. Twierdzenia, jakoby walczyły one o utrzymanie wolności i niezależności mieszkańców Berlina zachodniego są na wskroś kłamliwe, ponieważ nikt nie zagraża tej wolności i niezależności.

Podobnie jak dotychczas mówimy: podpiszmy traktat pokojowy, ustanówmy dla Berlina zachodniego status wolnego miasta, dajmy mu wszystkie niezbędne gwarancje. Co więcej, sami gotowi jesteśmy uczestniczyć w realizacji tych gwarancji. Gotowi jesteśmy również zgodzić się, aby dla wzmocnienia tych gwarancji znajdowały się w Berlinie zachodnim symboliczne wojska USA, Anglii, Francji i Związku Radzieckiego. Powinny to być nieliczne, właśnie symboliczne wojska, ponieważ nie potrzeba tam będzie wielkich sił zbrojnych po to, by zagwarantować status wolnego miasta. W tym wypadku można by osiągnąć porozumienie z rządem NRD w sprawie swobody komunikacji dla tych oddziałów wojskowych.

Oto na czym właściwie polega nasze stanowisko w sprawie niemieckiej. O to właśnie walczymy. Pragnę jeszcze raz podkreślić, że zmierzamy do likwidacji pozostałości drugiej wojny światowej, chcemy, by atmosfera w Europie, a więc i na całym świecie, oczyściła się, aby wszystkie narody świata oddychały świeżym powietrzem, aby kraje żyły jak dobrzy sąsiedzi, aby utrzymywały one wzajemne stosunki pokojowe, aby ludzie żyli bez strachu przed wojną.

Właśnie dlatego rząd radziecki i rządy innych krajów socjalistycznych, które uczestniczyły w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim, zdecydowanie postanowiły nie zwlekać dłużej z podpisaniem traktatu pokojowego z Niemcami. Będzie im ubolewać, jeżeli mocarstwa zachodnie nie zechcą podpisać traktatu pokojowego. W takim wypadku będziemy zmuszeni podpisać traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Pyta pan kiedy byłoby pożądane przeprowadzenie rokowań. Co mogą na to odpowiedzieć? Rozumie pan przecież, że rozwiązanie problemu traktatu pokojowego z Niemcami nie pozwala na zwłokę. Dlatego też gotowi jesteśmy w każdej chwili nawiązać kontakt z przywódcami mocarstw zachodnich w tej sprawie, jeżeli mają oni szczerą chęć osiągnięcia realnego uregulowania problemu niemieckiego na zasadzie będącej do przyjęcia przez obie strony.

Chciałbym do tego dodać, że przywódcy zachodni powinni być nie mniej od nas, a być może więcej, zainteresowani w tym, by problem został rozwiązany drogą pokojową. Jeśli przywódcy mocarstw zachodnich, w szczególności prezydent Kennedy, chcą takiego uregulowania sprawy, to już od dawna oświadczały, że zawsze gotowi jesteśmy zasiąść przy okrągłym stole dla przeprowadzenia pokojowych rokowań.



MOSKWA. — W Moskwie ukazał się pierwszy numer dwumiesięcznika literackiego w języku żydowskim pt. „Radziecka Ojczyzna”. Wydaje go Związek Pisarzy ZSRR.

OLSZTYN. — Mimo częstych opadów, ruch turystyczny na Warmi i Mazurach jest nadal duży. Statki pasażerskie przewożą w tegorocznym sezonie po jeziorach warmińsko-mazurskich ok. 150 tys. osób z kraju i zagranicy.

DELHI. — Niektóre obszary Birmy zostały nawiedzone ponownie powodzią, która wiosną tego roku wyrządziła wiele szkód w tym kraju. Obecna powódź spowodowała niezwykłe ulewne deszcze tropikalne padające bez przerwy od kilku dni.

PARYŻ. — Przeszło 60 osób zginęło we Francji w wypadkach drogowych podczas ostatniego weekendu. Na drogach panował niebywały tłok w związku z powrotem do domów dziesiątków tysięcy urlopowiczów.

WARSZAWA. — Wczoraj o godz. 4.50 wybuchł groźny pożar w fabryce jedwabiu naturalnego w Milanówku. Spaliły się dwie hale produkcyjne. Straty według wstępnych obliczeń szacują ok. 10 mln zł.

MOSKWA. — W tych dniach odleciała z Moskwy do Hawan delegacja pisarzy radzieckich w składzie: Michaił Steimach, Danilo Granin i Helena Kolcova. Literaci radzieccy odwiedzą poza tym Meksyk i Brazylię.

BYDGOSZCZ. — 14-osobowa delegacja Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego — przebywająca w Polsce na zaproszenie Naczelnego Komitetu ZSL — bawiła ostatnio na Pomorzu.

HAWANA. — Jak donosi agencja Prensa Latina w Santiago de Chile, władze chilijskie prowadzą w tym kraju masowe aresztowania pod pozorem „likwidacji listu antypaństwowego”, który został jakoby „wykryty” w mieście Salamanca w odległości 400 km od Santiago. Aresztowano już kilkadziesiąt osób.

LEOPOLDVILLE. — Jak oświadczył w poniedziałek wieczorem rzecznik ONZ, akcja wojsk ONZ w Katandze przebiega dotychczas normalnie. Do poniedziałku wieczór aresztowano w tej prowincji Kongo 81 oficerów zagranicznych, którzy kierowali osławioną żandarmerią Czombego. Oficerowie ci rekrutują się głównie z Belgów.

Wszystcy aresztowani osłani są do bazy wojskowej ONZ w Kamina (północna Katanga) skąd kierowani są do krajów, z których pochodzą.

PEKIN. — Jak donosi z Nankon korespondent Agencji Nowych Chin, na posiedzeniu trzech delegacji odroczone dyskusje nad sprawą wyznaczenia premiera przyszłego koalicyjnego rządu tymczasowego Laosu.

Strony przesyły do omówienia składu rządu koalicyjnego.

GDYNIA. — 29 bm. rano port gdyniński opuściła grupa turystów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, którzy bawili w Wybrzeżu przez ostatnią dobę. Niemcy wyjeżdżali z Gdyni odbywając rejs turystyczny po Bałtyku na radzieckim statku pasażerskim „Pobieda”. Zwiędli oni Trójmiasto i zapoznali się z jego budową oraz zabytkami.

SOFIA. — Jak podano oficjalnie w Rabacie, rząd marokański postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Bułgarską Republiką Ludową.

Niedawno oba kraje podpisały umowę handlową.

PRAGA. — Z okazji przypadającej 17 rocznicy słowackiego powstania ludowego w całej Czechosłowacji odbywały się wiece i zebrań ludności z udziałem czołowych działaczy partyjnych i państwowych.

W mieście walk powstańców odłamał się pomnik poległych partyzantów. Groby partyzantów czeskosłowackich i żołnierzy radzieckich pokryto wieńcami i narcyzami kwiatów.

RZYM. — Z bardzo przychylnym przyjęciem publiczności i krytyki festiwalu filmowego w Wenecji spotkał się wysławiany w poniedziałek wieczorem film radziecki „Pokój wchodzący w życie”, reżyserii dwóch młodych filmowców, Aleksandra Ałowa i Włodzimierza Naumowa.

Tematem filmu jest rodzenie się nowego życia na gruzach starego świata, zniszczonego przez wojnę. Akcja rozgrywa się w Niemczech w ostatnich dniach drugiej wojny światowej.

Nasze rozmowy

Szacunek i uznanie dla Nikodema Szejnogi



NIKODEM SZEJNOGA

NIKODEM SZEJNOGA, starszy kontroler kontroli technicznej i przewodniczący rady oddziałowej w fabryce włókienniczej w Michałowie, należy do ludzi, którzy swoją rzetelną pracą, bezkompromisową postawą i bezinteresownością w postępowaniu, zdobyli sobie u załogi trwały szacunek i uznanie.

— Towarzysze Szejnoga — mówi nam sekretarz KZ PZPR przy Białostockich Zakładach Przemysłu Włókiennego im. Sierżana, tow. RYSZARD KASIOK — to aktywny członek partii, całym sercem oddany sprawie budowy socjalizmu. Towarzysze Szejnoga to

człowiek, który zawsze wykona należycie powierzone mu zadania.

Tow. Nikodem Szejnoga pracuje w fabryce włókienniczej w Michałowie od chwili jej uruchomienia po wyzwoleniu. Bez względu na to, czy był maszynistą przy maszynie parowej, kierownikiem zakładu, magazynierem przędzy, czy wreszcie odpowiedzialnym pracownikiem kontroli technicznej, zawsze pracuje z jednakowym oddaniem i jeden przyświeca mu cel — jak najlepiej wywiązać się ze swoich obowiązków.

Pełniąc różne funkcje tow. Szejnoga nie liczył się nigdy z czasem. I zawsze miał pełne ręce roboty. Znana jest jego walka z brakoróbstwem i marnotrawstwem materiałów.

Dzięki tej uporczywej walce, zmniejszyły się dziesięciokrotnie odpady produkcyjne w oddziale przewijalni.

Przewodniczący rady zakładowej przy BZPW, tow. ZYGMUNT JUCHNICKI tak pokrótce charakteryzuje sylwetkę Nikodema Szejnogi.

— Towarzysze Szejnoga znany jest jako stary działacz związkowy i cieszy się zaufaniem całej załogi. Najlepszym tego dowodem jest piastowanie przez Szejnogę po raz wtóry godności przewodniczącego rady oddziałowej. Na tym stanowisku Szejnoga broni interesów załogi, z nie mniejszą jednak troską dbając o właściwy rozwój przedsiębiorstwa, w którym pracuje. (gen)

Nowe szkoły dla dzieci pow. grajewskiego

Wraz z nowym rokiem szkolnym piękny upominek otrzymają dzieci z rejonów wsi Koski, Przechody i Słucz. Właśnie w tych trzech miejscowościach pow. grajewskiego zostały już wybudowane piękne, nowe szkoły.

Oddanie do użytku nowych szkół w Koskach, Przechodach i Słucz było wielką uroczystością nie tylko dla uczniów, ale i dla wszystkich mieszkańców. (mar)

Przed III Wojewódzkim Zjazdem ZMW

Związek Młodzieży Wiejskiej na Białostoczczyźnie przygotowuje się do III Wojewódzkiego Zjazdu swej organizacji, który odbędzie się 28 — 29 października br. Już teraz w kołach ZMW odbywają się spotkania z delegatami, podejmowane zostają zobowiązania na część Zjazdu. Młodzi członkowie tej organizacji podejmują się budowy nowych dróg i nowych świetlic, których ciągle jeszcze brak w niektórych wsiach Białostoczczyzny. Zjazd dokona wyboru nowych władz, dokona oceny dotychczasowej działalności organizacji oraz wytyczy kierunek pracy na najbliższy okres. (wiz)

Ach ta pogoda

Kapryśna pogoda złości nie tylko tych którzy korzystają z tej chwili z urlopu. Daje się ona też we znaki dystrybutorom wazryw. Pochmurne, bezsłoneczne dni nie sprzyjają dojrzewaniu pomidorów. I chociaż urodzaj na pomidory jest duży w sprzedaży jest ich coraz mniej. Pociągającym jest w tym wszystkim fakt, że tego roku mamy dobry urodzaj na wszystkie inne warzywa. (as)

Mapa województwa w sprzedaży

Miła niespodzianka sprawiło Państwowo-Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, przygotowując już od dawna poszukiwaną mapę naszego województwa. Duży nakład zapewni przypuszczalnie wszystkie potrzeby turystów i wczasowiczów. Mapa, oprócz dziedzin ściśle kartograficznych, zawiera szereg niezbędnych informacji o Białostoczczyźnie, omawiając rzeźbę terenu, wody, rolnictwo, hodowlę, klimat, glebę, turystykę, komunikację, przemysł, zasoby naturalne oraz obszar i podział administracyjny. (h)

W Warszawie otwarto wystawę prac J. Lengiewicza

W Warszawie, w Galerii Plastyki ZPAP została otwarta w dn. 29 sierpnia br. wystawa obrazów białostockiego plastyka Jerzego Lengiewicza.

Wystawa obejmuje 30 prac (olejnych i techniki mieszanych). Wśród ekspozycji znajdują się również bardzo ciekawe prace z cyklu — Hiroshima, Rakiety oraz pejzaże.

Wystawa trwać będzie do 16 września br. (as)

WDK-szkoli instruktorów fotografii

Poradnia Kulturalno-Oświatowa przy WDK w Białymstoku organizuje jesienią roczne korespondencyjne Studium dla Instruktorów Kół Foto-Amatorskich. Celem tego rocznego Studium jest przeszkolenie osób posiadających podstawowe wiadomości teoretyczne i praktyczne, a prowadzących prace z zespołami amatorów. W programie przewidziano wiele interesujących zadań, jakie uczestnik kursu będzie miał do rozwiązania ze swoimi zespołami oraz sesje robocze, w siedzibie Ośrodka Konsultacyjnego.

Zgłoszenia na Studium należy nadsyłać do dnia 10 września br. pod adresem: Poradnia Kulturalno-Oświatowa WDK Białystok ul. Kiłińskiego 8. (s)

W Tonkielach pod Drohiczymem

Szosa nad Bugiem wzrusza. Jest to po prostu jeden z najpiękniejszych zakątków Białostoczczyzny. Bug i szosa wiją się tu obok siebie niby chaotycznie, a jednak tworzą razem z sobą i krajobrazem harmonijne piękno przyrody. Drohiczyń porównać można do starej, pokrytej patyną czasu kłami artystycznie rzeźbionej, próbującej spaść przyjaźnie rzekę i drogę. Dopiero jednak kilka kilometrów dalej, szosa zdecydowała się przeciąć rzekę prowizorycznym, chwiejącym się mostem.

Tuż przed mostem wieś Tonkiele. Około 40 zagrod chłopskich rozrzuconych po obu stronach drogi, kończącej się białym, smukłym obeliskiem. U jego stóp dywany kwiatów, a na jego szczycie Orzeł i Czerwona Gwiazda. Dwa symbole narodów i idei. Symbole, przywodzące na myśl wspólne lata walki z hitlerowskim najeźdźcą.

Tak, to jest cmentarz. Symboliczny cmentarz około dwudziestu pięciu tysięcy ludzi, zamordowanych w ciągu kilku miesięcy 1941 roku przez hitlerowskich zbirów, najbardziej nieludzkich spośród wszystkich nieludzkich znanych w historii i legendzie.

Wiele książek i rozpraw naukowych napisano już o tym, jak to się stało, że w sercu Europy zrodził się zbrodniczy faszyzm, jak doszło do światowej rzezi — II wojny światowej. Historycy określili nawet morderców Hitlera, a więc kapitalistów, bankierów, polityków, którzy zaślepili nienawiścią do komunizmu, utopili świat w morzu krwi. Lecz ciągle jeszcze, szczególnie gdy stoimy nad masowymi grobami, zadajemy sobie pytanie: jak to się mogło stać, jak to się stało?...

Jak to się stało? Ot, mniej więcej podobnie, jak dzieje się teraz w Niemczech zachodnich, w zachodnim Berlinie. Są szaleńcy, zaślepieni nienawiścią do komunizmu, gotowi na wszystkie awantury. Panowie w białych rękaw-

wiczkach, następcy, niemal synowie organizatorów słynnej, nieudanej krucjaty podjętej w celu zlikwidowania zrodzonego z rewolucji młodego państwa Rad.

Wróćmy tymczasem nad Bug. Wróćmy myślą 20 lat wstecz. Uczcijmy pamięć poległych, zastanówmy się, pomyślimy.

Nad Bugiem Armia Czerwona przygotowywała się do obrony. Za Bugiem ujębrojeni po zęby faszyci — do ataku. Hitlerowcy z nienacką napadli na Związek Radziecki.

W kilka tygodni później ciężarówka eskortowana przez esesmanów, przywoziła codziennie do Tonkiel

Mogiły ofiar faszyzmu oskarżają

po kilkuset radzieckich jeńców wojennych z obozu położonego koło wsi Suchozębry, w województwie warszawskim. Przywożone wygłodzone i zmaltretowane ofiary wpędzano do przeciwzołowego rowu i rozstrzeliwano. Najpierw ofiary przysypywano cienką ziemią w strzępach ubrań. Później rozbierano do naga. Okoliczni ludzie nocami, pod groźbą śmierci, rozgrzebywali bowiem piasek, by obejrzeć ofiary z bliska. Wśród strzepów radzieckich wojskowych mundurów, znajdowano Polaków ubranych w cywilne ubrania. Widziano przysypiane piaskiem kobiety i dzieci. Widziano polskie mundury. A później piasek krył tylko setki nagich, zmasakrowanych, wynędzniałych ciał ludzkich.

Wielu próbowało uciec. Wielu zdołało uciec. Niewielu zdołało uciec. Prawie w każ-

dej okolicznej wsi opowiada się o kilku wyrwanych śmierci, szukających broni i walki z okupantem. Bywało, że ci, którzy udzielili pomocy radzieckim żołnierzom, legli z rodzinami w tym wspólnym grobie. Nie wszędzie jednak hitlerowcy potrafili zapuścić swoje szpiegowskie macki.

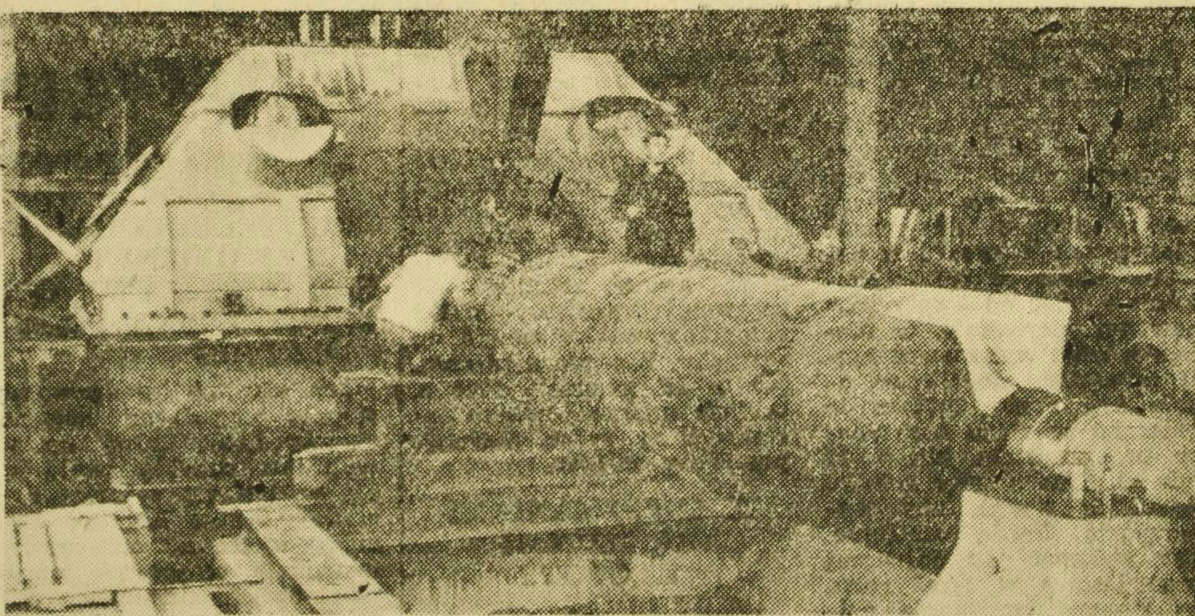
W grudniu 1941 roku hitlerowcy zakończyli mord w Tonkielach pod Drohiczymem. Zaczęli go wględnie kontynuowali w innych miejscowościach Europy.

W roku 1944 gdy hitlerowcy pośpiesznie opuszczali skrwawione zbrodnie brzozy Bugu, przybyła tam komisja, która zmierzyła długość i szerokość grobu. Co dziesięć metrów mierzone głębokości leżących trupów pomordowanych. W ten sposób obliczono, że zamordowano tam około 25 tysięcy ludzi. Tylko niewielu zidentyfikowano, ustalając nazwiska. Inni pozostali bezimiennymi ofiarami bestialstwa faszystów.

Dziś społeczeństwo powiatu siemiatyckiego postawiło poległym pomnik. Na grobach wyrosły już krzewy i drzewa. Wokół rozciągają się pola uprawne. W ziemi są łuski od mauzerów, z których strzelano do bezbronnych. A w pamięci żyjących pozostał niezatarty obraz zbrodni, straszliwej zbrodni.

Wprost wierzyć się nie chce, że w Niemczech zachodnich odradza się nowo faszyzm. Że znaleźli się nowi mordercy, nowi bankierzy, finansujący nową, lecz podobną do tamtej, maszynę śmierci. Kłeska i nienawiść narodów, niczego ich nie nauczyły. Pomylili się jednak wtedy, tym bardziej myślą się i obecnie.

Mogiły pod Gwiazdą i Orłem nie budzą w nas uczucia zemsty. Budzą żal, grozę, szacunek dla poległych, ale jednocześnie przez całe wieki uczę nas będą czujności wobec faszyzmu. Uczę nas będą prostej prawdy, że Orzeł i Gwiazda stanowią wspólnie olbrzymią siłę, która potrafi zahamować poczynania międzynarodowego, a nie tylko zachodniemieckiego faszyzmu. LESZEK KOZUSZKO



Na naukę nigdy nie jest za późno

Zoświatą dorosłych wciąż u nas nie jest najlepiej. Szczególnie zacofane pod tym względem są rejon wschodnie naszego województwa. Zarząd Główny Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Białymstoku, pragnąc przyjąć z jak najdalej idącą pomocą dla władz oświatowych, opracował pięcioletni plan perspektywiczny oświaty dorosłych.

Otóż w porozumieniu z inspektoratami oświaty, w sezonie jesienno-zimowym aktywnie BTS-K zorganizuje w przeciągu lat 1961—65 po 3 zespoły czytelnice w języku polskim i białoruskim w

każdym powiecie, gdzie istnieje terenowe organizacje Towarzystwa. Opracowuje się już program i skrypt dla kursów języka białoruskiego dla dorosłych. W bieżącym roku zostaną zorganizowane 2 takie kursy, w roku następnym — 8 kursów, natomiast w latach 1963—65 — po 10 kursów języka białoruskiego dla dorosłych rocznie.

Dużo uwagi poświęcono w planie rozbudowie stałych punktów odczytowych. Opracowano też niemiernie obszerny zakres rozwoju oświaty rolniczej, w porozumieniu z powiatowymi związkami kółek rolniczych. (sj)

W tym tygodniu w elektrocieplowni na Siekierkach w Warszawie rozpoczęto montaż turbozespołu o mocy 50 MW. Przed „Dniem Energetyka” pracownicy budujący elektrocieplownię, podjęli zobowiązanie wykonania prac w terminie, mimo opóźnionych dostaw urządzeń.

NA ZDJĘCIU: montaż wirnika turbozespołu.

CAF — fot. Uchymiak

ENERGETYCY czynem społecznym witają swoje święto

Z okazji zbliżającego się Dnia Energetyka (31 sierpień), pracownicy Zakładu Energetycznego w Białymstoku podjęli wiele cennych zobowiązań.

Oto pracownicy Elektrowni w Białymstoku zobowiązali się przeprowadzić w terminie do dnia 1 listopada br. remont kotła nr 5, który pierwotnie nie był przewidziany do eksploatacji. Uruchomienie tego kotła pozwoli zwiększyć moc Elektrowni w IV kwartale br. o 2 MW, a tym samym zaspokoić wzrastające zapotrzebowanie odbiorców na parę przemysłową.

Z kolei pracownicy działów przesyłania energii i obsługi odbiorców zobowiązali się obniżyć planowany wskaźnik strat energii w sieci średnich i niskich napięć o 0,61 proc. Przyniesie to bardzo poważne oszczędności energii elektrycznej. Cenne zobowiązania podjęły też brygady sieciowe poszczególnych rejonów. I tak, brygada z Łomży skróci czas remontu kapitalnego sieci w Lubiejewie Starym o 12 dni, brygada z Elku przyspieszy remont linii Biała — Szczuczyn o 5 dni. W wyniku zobowiązań skrócone zostaną także terminy przebudowy linii w Nurcu — o 5 dni i w Clechance — o 3 dni.

Wśród podjętych zobowiązań nie zabrakło również bezinteresownej pomocy energetyków dla

wsi. Otóż pracownicy Rejonu Elk, dla uczczenia Dnia Energetyka, zobowiązali się przepracować 100 roboczogodzin przy przygotowaniu punktu omlotowego we wsi Sajzy (pow. Elk) dla PGR Straduny.

Wachlarz podjętych zobowiązań jest dosyć szeroki, wspomnieliśmy tylko o niektórych. O ich wielkości świadczy najlepiej fakt, że ogólna wartość podjętych przez energetyków zobowiązań wynosi ponad 800 tys. zł. (Rem)

Zbliża się Miesiąc Odbudowy Kraju i Stolicy

Na Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy świadczyć każdy, komu droga jest Warszawa i wszystkie inne miasta zburzone przez hitlerowców. Tym bardziej dźwigną wydatki ze stosunek do tych spraw dużej części rolników powiatu zambrzowskiego. Z 13 gromad tego powiatu — 4, a mianowicie Zambrzyce, Strębrna, Laskowice i Zambrów, nie przekazały na SFOS ani grosza. Do tej czwórki warto jeszcze dodać gromadę Puchalę, której mieszkańcy w 1961 r. wpłacili na SFOS aż... 4 złote. Może więc zbliżający się Miesiąc Odbudowy Stolicy i 22 rocznica napadów hitlerowskiej na Polskę, przypominają rolnikom powiatu zambrzowskiego, że i oni powinni wziąć udział w zakładach na SFOS. (St. Sw.)



TEMATEM

Już wkrótce na ekranie kina „POKÓJ” kapitalny dokument produkcji polskiej autentyczne zdjęcia i kroniki filmowe, reż. Jerzy Bossak i Wacław Kaźmierczak

Mówi prawdę
o napadzie hitlerowskim na Polskę
PRZYPOMINA
Każdy powinien obejrzeć

„WRZESIEŃ 1939”

K 1187-1

dzisiaj idziemy

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. A. Węglar-ki — nieczynny.

KINA

„Pokój” — „Anatomia morderstwa”, prod. angielskiej (od lat 18), godz. 14, 17 i 20.
„Kasy” — „Pokój” i „Ton” — „Tajemniczy rewolwer”, prod. angielskiej (od lat 16), dodatek — „Sprawa Heusingera”, godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena” — „Skryżowanie”, prod. angielskiej (od lat 10), dodatek — „Smok z wyspy Komodo”, godz. 10.30, 13, „Złoty kask”, prod. francuskiej (od lat 18), dodatek — „Hi-

W WOJEWÓDZTWIE

TEATR

Teatr im. A. Węglar-ki — nieczynny.

KINA

„Pokój” — „Anatomia morderstwa”, prod. angielskiej (od lat 18), godz. 14, 17 i 20.
„Kasy” — „Pokój” i „Ton” — „Tajemniczy rewolwer”, prod. angielskiej (od lat 16), dodatek — „Sprawa Heusingera”, godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena” — „Skryżowanie”, prod. angielskiej (od lat 10), dodatek — „Smok z wyspy Komodo”, godz. 10.30, 13, „Złoty kask”, prod. francuskiej (od lat 18), dodatek — „Hi-

„Ciao, ciao bambina” — „Merkury” w Suwałkach — „Strzały na bagnach” — „Millenium” w Łomży — „Od Apeninów do Andów” — „Październik” w Łomży — „Na tropie przemytników” — „Bambi” — „Hajnowka” — „Krzyk” — „Grajewo” — „Czerwony atrament” — „Augustów” — „Wakacje z Moniką” — „Olecko” — „Czarne perły” — „Goldap” — „Witaj smutku” — „Bielsk-Podlaski” — „Prawo i bezprawie” — „Siemiatyże” — „Chcę być gwiazdą” — „Zambrow” — „Panna Julia” — „Wasilków” — „Oko za oko” — „Czarna Wieś” — „Piękna młynarka” — „Wys. Maz.” — „Trzy czarne słońca” — „Kolno” — „Madame de...” — „Jedwabne” — „Przez zieloną granicę” — „Knyshyn” — „Ucieczka przed cieniem”

W RAZIE

WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwania 09, informację pogotowia 22-22.
Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-85.
Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.
Pogotowie MO — tel. 07.
Straż Pożarna, tel. 08.
Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.
Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

W niedzielę 3 września, około godziny 16.45 na Stadionie Miejskim w Zwierzyńcu odbędzie się **KOLEJNE LOSOWANIE KONKURSU „TOTO - LOTKA”** na które zaprasza wszystkich Sympatyków

P. P. Totalizator Sportowy

PRZETARGI
OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W GRAJEWIE z siedzibą w Prostkach ogłasza przetarg na budowę 3 punktów skupu mleka według dokumentacji typu B-5 z materiałów zleceńdowcy — cegła, pustaki, cement, wapno i belki DMS, pozostałe — wykonawcy, w miejscowościach Sulewów, Prusy, Godlewie i Kurejwie, pow. Grajewo. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 września 1961 r. o godz. 10 w biurze Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Prostkach. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1144-0

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w ELKU, ul. Wojska Polskiego 62, ogłasza przetarg na usunięcie związków pozostałości materiałów pędnych ze zbiorników o pojemności 30 tys. litrów i wyłożenie ich wykładziną kwasoodporną, z przydatnością do przechowywania wina. Przetarg odbędzie się w dniu 12.IX.1961 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni. Oferty składać należy do dnia 11.IX. 1961 r. w Zakładzie Skupu Spółdzielni. Słup kosztorys oglądać można w Zakładzie Skupu Spółdzielni w dniach od 2 do 11.IX.1961 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające uprawnienia na wykonywanie w/w robót. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1149-0

KOMUNIKAT
Zakład Energetyczny Białystok ZAPRASZA EMERYTÓW energetyki na uroczystą akademię, zorganizowaną z okazji „Dnia Energetyka”, która odbędzie się w dniu 2 września br. o godz. 18 w Hali Jagiellońskiej przy ul. Jurowieckiej. Karty wstępu rozprowadza Rada Zakładowa. k 1138-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI
TECHNIKA-MECHANIKA z praktyką, 2 HYDRAULIKÓW z uprawnieniami spawalniczymi, 2 ELEKTRYKÓW, MECHANIKA WARSZTATOWEGO (mistrza), KOWALA z uprawnieniami spawalniczymi oraz 3 ROBOTNIKÓW NIEMYKALIZOWANYCH zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Olsztynie, ul. Jagiellońska nr 3. Warunki pracy zgodnie z Układem Zbiorowym w Budownictwie. Dla samotnych kwatery zapewnione. Blizszych informacji zainteresowanym udziela się również listownie. k 1146-3
B. Z. Graf. B-3

PODZIĘKOWANIA

Kierownikowi, Współpracownikom z Białostockich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego, a w szczególności Współpracownikom z Zakładu M-2 i M-3 oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie Nieodżałowanej Pamięci Wacława Sowińskiego i okazali pomoc w ciężkich chwilach, składamy serdeczne podziękowanie. Zona i Dzieci. g 3063-1
Panu doktorowi D. Kossakowskiemu, dr. K. Bernackiej, dr. I. Zablockiej, dr. E. Kowalowi oraz Siostrze, Pielęgniarkom z II Kliniki Wewnętrznej — za uratowanie życia i troskliwe opiekę podczas choroby — serdeczne podziękowanie składa wdzięczny pacjent Mieczysław Gregorzuk z żoną i córką. g 3066-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, Osiedle Pietrasze, ul. Wierzy Chorażej 16. g 3051-1
Potrzebna pomoc domowa. Białystok, Aleja 1 Maja 24 m. 60. g 3052-1
Potrzebna pomoc domowa na stałe. Białystok, ul. Lipowa 34 m. 45. g 3053-1

Material budowlany: sosnowy, suchy, wymiary grubości: 17 x 25, 17 x 22 cm oraz trzy, dwa i półtoracalowe, sprzedam. M. W. Białowieża, Olgii Gabieci 31. Wyjaśnienia — listownie. p 2881-1
Sprzedam „Syrenę”. Tel. 47-80 do 15. g 3048-1
Sprzedam pół domu z ogrodem. Łomża, ul. Nowa 11. p 2877-0
Sprzedam „Jawę” 250 x 16, fabrycznie nową. Białystok, Czarneckiego 1/1. g 3071-1
Sprzedam b. pilnie dom (mieszkanie wolne) z ogrodem 2.300 m². Cena 260 tys. K. Werc — Krotoszyń, H. Sawickiej 2, woj. poznański. p 2879-1
Sprzedam heblarkę precyzyjną, oryginalną. Wiadomość: St. Olszowski, poczta Rudki, now. Augustów. p 2880-1

ZGUBY

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez Prezydium PRN Zambrów na nazwisko Irene Grajka. p 2859-1
Zgubiono legitymację nauczycielską nr 74/60 wydaną przez Inspektorat Oświaty w Elku na nazwisko Zygmunt Adamczyk, zamieszkały w Kałnowie, pow. Elk. p 2863-1

Państwowe Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych „REKLAMA”

Oddział w Gdańsku, ul. Szeroka 121/122, tel. 346-22 i 316-77
■ dysponuje zespołem modelek
■ organizuje pokazy otwarte i zamknięte mód artykułów tekstylnych, odzieżowych itp. w zadanym przez zamawiającego czasie i miejscu.
■ nakręca filmy reklamowe
■ wykonuje przeźroczka do reklamy kinowej
■ oraz wszelkie prace w zakresie usług malarskich (szyldy, planse, wywieszki na szkle, drzewie itp.)
po cenach konkurencyjnych
* szybko * tanio * fachowo *
k 1136-1

352

STANISŁAW MAJEWSKI

grupa „WOŁGA” atakuje



Wirski umilkł. Po chwili dopiero, kładąc rękę na ramieniu Mrocza powiedział:
— Słuchaj...
— Tak jest!
Wirski nie od razu mówił dalej. Widać było, że intensywnie myśli, że nad czymś się zastanawia. Głód przy tym brode palcami, rozglądał się po bunkrze, jakby czegoś szukał.
— Ty jesteś dobry minier. Mam dla ciebie zadanie. Zaminujesz bunkier. Ładunku ci wystarczy. Żeby, w razie... no rozumiesz, co mam na myśli... ślad nie pozostał...
— Nasz bunkier?
— Nie przerywaj. Tak, nasz bunkier. Zrobisz to dyskretnie. Tak dyskretnie, żeby nikt nie widział i niczego się nie domyślał. To również na wszelką ewentualność. Gdyby nie było innego wyjścia. No, nie patrz tak na mnie. Wyobraź sobie, że stanowimy załogę podwodnej łodzi (Wirski często czynił takie porównania). Jesteśmy otoczeni niszczycielami, atakują nas, rzucają bomby, woda wdziera się do wnętrza i nie ma ratunku. Co wtedy? Zatopić się w odmętach? Chyba lepiej zginąć po żołniersku.
— Tak jest.
— Pomyśl więc o tym. Powiedz mi później, jak chcesz to zrobić. Musisz jednak pamiętać o warunkach bezpieczeństwa. Wybuch ma nastąpić na mój rozkaz. Połączenia ukryjesz u mnie.
Mroczek nie mógł teraz wymówić słowa, stał przed

353

Wirskim jak zahipnotyzowany i patrzył na twarz dowódcy wzrokiem, który pytał. Skąd ta desperacja?
W brzowej twarzy Wirskiego drgał każdy nerw.
— Wykonasz to, co rozkazałem — przebił ciszę głos Wirskiego. — Jeśli nie zechcesz tu pozostać, pozwól ci wyjść. Nie zatrzymam cię. Na tamten świat nie musisz mi towarzyszyć. Uwolnię cię od tego.
Zaśmiał się. Mroczek nie mógł pojąć tego, jak człowiek może w ten sposób mówić o przygotowywanym samobójstwie i to z zaborczych.
— Czy to jednak konieczne? — ośmielił się zapytać.
— Tak. Konieczne. Drugi raz mnie nie oszczędzaj.
Nie wrócił już do tego tematu, chociaż żaden z nich o nim nie zapomniał.
Na szczęście wrócił tego dnia późnym wieczorem Piotr. Zadowolony był ze stanu zdrowia Wita, rokował dobre nadzieje. Kłopot sprawia teraz jedynie Megger. Lekarz podjął natychmiast decyzję: upust krwi.
Zabieg ten przyniósł choremu znaczną poprawę. Megger już następnego dnia poczuł się lepiej, wrócił do przytomności, a nawet pozwalał sobie ku radości wszystkich na żartobliwe powiedzonka.
W bazie od kilku dni znajduje się zaledwie kilkanaście osób. Większość ludzi ostatnio jest w ustawicznym ruchu. Docierają do kurierów, przejmują ze „skrynek” meldunki, dostarczają je do sztabu. Materiał informacyjny gromadzi się stertami. Oprócz wywiadowczych meldunków są tu także liczne notatki „obserwatorów”. Ci ostatni mają za zadanie wykrywać i obserwować niemieckich szpiegów. Notatki te skrupulatnie gromadzi się w archiwum, przesyłając najważniejsze fragmenty w radiogramach do „centrali”.
Takich meldunków jest mnóstwo. Na niektóre reaguje się natychmiast, o ile zachodzi obawa, że wskazany typ może okazać się niebezpieczny dla Polaków.
Sekcja zwiadowcza przy sztabie oddziału ma w ostatnich dniach nawał roboty. Dokumentów przybywa coraz więcej, tonie w nich jeden kąt bunkra. Kilku ludzi, z

354

Wirskim na czele, od świtu do późnej nocy śleczy nad zdobytym materiałem, segreguje, tłumaczy, opracowuje meldunki dla dowództwa frontu. W ostatnich dniach zdobyte dokumenty w wielu wypadkach nie nastroją zbyt wielkich i ryzykownych akcji. Wystarczy dokonać wypadu na szosy i drogi, po których uciekają hitlerowcy. „Wolga” oprócz „płytkiego” wywiadu prowadzi przede wszystkim penetrację o znaczeniu strategicznym.
Królewiec... Elbląg... Gdańsk... Szczecin... Zewsząd płyną informacje różnymi kanałami, oznaczonymi kryptonimami: „Laura”, „Fuga”, „Zorza”, „Adam”.
Wirski siedzi przy stole nad przyniesioną wczoraj polową torbą niemieckiego oficera, pełną dokumentów i map. Wysypał całą jej zawartość na stół: listy, fotografie, dokumenty osobiste, mapy, bloki zapisane ołówkiem. Fotografie i listy zazwyczaj wyrzucano, o ile nie stanowiły jakiegoś dowodu czy też źródła informacji, tak jak te, które Wirski trzyma teraz w ręku.
Przygląda się fotografiom, na których widoczne są sceny mordów uwiecznione przez hitlerowca „na pamiątkę”, dla chępienia się „rycerskością”. Fotografie przedstawiają mężczyzn, kobiety i dzieci leżące pokotem, w nieładzie, jak szmaty rozpostarte w wielkich kałużach krwi. Mnóstwo było takich zdjęć, całe archiwum śmierci. Fotografie te gromadzone w skrynce ustawionej pod ścianą bunkra, aby we właściwym czasie wykorzystać je jako dokument hitlerowskich zbrodni. I te zdjęcia, które Wirski oglądał w tej chwili, powodowały do skrzynek. Padając z góry zaszeleściły metalicznie jak kwiaty blaszanych wieńców na cmentarnych mogiłach.
* * *
Jadździwski nigdy nie przychodził do bunkra z pustymi rękami. Zawsze coś przynosił. To placzek owsiany, to dżban świeżo udojonego mleka, to garść tytoniu. Dziś wyciągnął zza pazuchy dwa okrągłe serki.
CIĄG DALSZY NASTĄPI



Pożegnanie z wakacjami

Przyjemne były Wczasy Drużyn Miejskich, obejmujące dzieci, które nigdzie z miasta nie wyjeżdżały. Na zakończenie WDM zebrało się około 600 dzieci z różnych dzielnic Białegostoku. Uroczystość odbywała się w hali sportowej, miejsca więc było dużo, a LPZ pomógł w radiofonizowaniu sali. Oczywiście, było dużo miłych wspomnień, jako że tegoroczna akcja Wczasów Drużyn Miejskich była bardzo udana.

Podczas uroczystości Towarzystwo Przyjaciół Dzieci wręczyło nagrody rodzicom, którzy wyróżnili się w akcji WDM pracą pedagogiczną i wychowawczą. Dyplomy uznania wręczono m. in. ob. Alicji Osiewalskiej i ob. Krystynie Jurkiewicz.

Na Wczasach Drużyn Miejskich spotkamy się aż w roku przyszłym. (as)

Wyberzemy 150 ławników

We wrześniu we wszystkich większych zakładach pracy, instytucjach i przedsiębiorstwach odbędą się wybory ławników do Sądu Powiatowego dla miasta Białegostoku.

Ogółem wybranych zostanie 150 ławników do Sądu Powiatowego oraz ponad 100 ławników do Sądu Wojewódzkiego.

Zgłoszoną listę kandydatów na ławników do Sądu Powiatowego przyjmie i zatwierdzi sesja Miejskiej Rady Narodowej. (h)

Z zawodów modeli latających

W niedzielę odbyły się na białostockim lotnisku II międzypaństwowe zawody modeli bezogonowych (typ latające skrzydła) o Puchar KW ZMS. W zawodach udział brali modelarze z Aeroklubów Podkarpacie, Warszawskiego, Gliwickiego i Białostockiego.

Pierwsze miejsce zdobyli: w kategorii szybowcowej Nowikowski (Białystok) — 504 pkt., w kategorii modeli z napędem gumowym Łapiński (Białystok) — 197 pkt., zaś z napędem silnikowym Kubit (Podkarpacie) — 206 pkt.

Zespołowo I miejsce zajął Aeroklub Podkarpacie — 778 pkt. przed Białostockim — 739 pkt., Gliwickim — 494 pkt. i Warszawskim — 277 pkt. (let)

Problem oświaty dorosłych — sprawą dnia

List nauczycieli Technikum Mechanicznego

Rok szkolny 1961/62 Technikum Mechaniczne w Białymstoku rozpoczyna w nowych gmachach szkolnych. Gmachy te wzniesione zostały dzięki kilkuletnim staraniom władz partyjnych i oświatowych; są to gmachy, w których we właściwych warunkach uczyć się będzie i zdobywać najbardziej dziś u nas potrzebne kwalifikacje technika — metalowca tyście młodzieży — synów robotników i chłopów oraz dorosłych — pracowników różnych zakładów mechanicznych, fabryk itp.

24 sierpnia 1961 r. zebrała się w nowym gmachu szkolnym Rada Pedagogiczna Technikum Mechanicznego, aby rozpocząć w nowych warunkach nowy rok szkolny. Wszyscy zebrani nauczyciele wyrażali głębokie uczucie wdzięczności naszej władzy ludowej za wspaniały dar dla naszej młodzieży, dla dorosłych zdobywających zawód, który naszą produkcję przemysłową podniesie na wyższy poziom.

W nowych gmachach szkolnych rozpoczniemy pracę po nowemu — będziemy lepiej wychowywać młodzież w duchu socjalistycznym, lepiej zacieśniać więź szkoły z życiem i budownictwem socjalistycznym, lepiej kształtować u młodzieży podstawy naukowego światopoglądu lepiej przygotowywać do zawodu, a więc ogólnie lepiej uczyć i lepiej wychowywać.

I to właśnie, na pierwszym uroczystym zebraniu Rady Pedagogicznej w nowym roku szkolnym, niniejszym deklarujemy.

RADA PEDAGOGICZNA
TECHNIKUM MECHANICZNEGO
w Białymstoku

Nie jest przypadkiem, iż przed rozpoczęciem roku szkolnego pojawia się problem oświaty dorosłych. Bez przesady można bowiem stwierdzić, iż problem oświaty dorosłych jest jeszcze sprawą dnia. Mamy bowiem wiele osób, które przerwały przed kilkunastu laty naukę w szkole podstawowej i dla których uzupełnienie wykształcenia jest często niezbędnym warunkiem podniesienia kwalifikacji zawodowych, a niejednokrotnie i dalszej pracy.

Stąd też Inspektorat Oświaty wiele czasu i uwagi poświęca problemowi oświaty dorosłych. Już na długo przed rozpoczęciem roku szkolnego 1961/62, z inicjatywy Inspektoratu Oświaty, odbyła się w czerwcu br. konferencja dyrektorów i kierowników przedsiębiorstw, poświęcona omówieniu planu dokształcania pracowników. Jak wynikało z otrzymanych zgłoszeń, dokształceniem winny być objęte 1223 osoby w naszym mieście. Szkoły dla pracujących mogą natomiast objąć do 1300 osób. Tak więc dla wszystkich tych, którym niezbędne jest uzupełnienie wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej, zagwarantowano możliwość nauki.

W nowym roku szkolnym dokształcanie dorosłych będzie prowadzone różnorodnymi formami. Czynne będą cztery szkoły dla pracujących. W dalszym ciągu istnieć będzie co warto podkreślić, przyzakładowa szkoła, jaką prowadzi Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego. Organizowane będą kursy ogólnokształcące w zakresie klas od V do VII. Przewiduje się ogółem zorganizowanie 30 takich kursów dla 360 uczniów. Ponadto przewiduje się stworzenie przy szkołach dla pracujących klas semestralnych VI—VII, co pozwoli szybciej uzupełnić wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej.

Przewiduje się również, podobnie jak i w roku ubiegłym, zorganizowanie 10 uniwersyteckich kursów dla rodziców, na

które uczęszczać będzie ponad 4 tys. osób. Wykwalifikowani wykładowcy omawiać będą problemy pedagogiki i wychowania młodzieży, zapoznawać z rozwojem psychiki dziecięcej oraz poruszać różnego rodzaju problemy, mających na celu rozwój zainteresowań dziecka oraz światopoglądu rodziców.

Inspektorat Oświaty przewiduje również organizowanie kursów nauki początkowej dla osób, które nie umieją w ogóle pisać i czytać, lub też dawno przerwały naukę.

Rok szkolny w szkołach dla pracujących rozpoczyna się 16 września. Warto więc, aby dyrekcje zakładów pracy, przedsiębiorstw i instytucji, organizacje partyjne, rady zakładowe zainteresowały się sprawą uzupełnienia wykształcenia przez swych pracowników. (h)

Dziś obraduje Plenum KM PZPR

W dniu dzisiejszym, 30 bm., o godz. 10 w dużej sali konferencyjnej KW PZPR rozpocznie swe obrady Plenum Komitetu Miejskiego PZPR.

Tematem dzisiejszych obrad jest omówienie zadań miejskiej organizacji partyjnej w dziedzinie realizacji uchwał VIII Plenum KC PZPR.

Będzie świetlica

Czyż może być większa radość dla dzieci, niż otrzymanie nowych zabawek? Może to być lalka, miś, może być też sprzęt zabawowy ustawiony na podwórku. Radość jest równie wielka. Cieszą się więc dzieci z ul. Lipowej 12, bo oto nadszedł nowy sprzęt do zabaw, który ustawiony zostanie przed ich domem. Nie trzeba więc będzie zazdrościć innym dzieciom, będzie się gdzie bawić!

Nowe place zabaw różnego typu powstaną też wkrótce przy blokach Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w osiedlu przy ul. Garbarskiej. Co więcej, dzieci zamieszkałe w tym osiedlu otrzymały piękną świetlicę zaopatrzoną w telewizor, bibliotekę, różne urządzenia do gier i zabaw. Jest to już trzecia świetlica dziecięca w naszym mieście.

Powstał też już ósmy komitet dziecięcy, tym razem przy Alei 1 Maja. Należą tam dzieci mieszkające w blokach nr 21, 28, 30 i dzieci z ul. Malmieda 31a. I przy tym nowym Komitecie już niedługo zorganizowany zostanie plac zabaw. Dzieci czekają więc na sprzęt, który ma nadejść z Warszawy. (as)

Nowy sklep branżowy

Białystok otrzyma jeszcze jeden ładny lokal handlowy — wzorcowy sklep zakładów przemysłu włókiennego, podległy ZPW — „Północ” i „Południe”. Sklep ten mieścić się będzie w budynku zorouskim, w sąsiedztwie nowoostartego salonu „Super Expres” przy ul. Sienkiewicza.

Otwarcie sklepu tego typu powinno znacznie poprawić zaopatrzenie miasta. Asortyment tkanin będzie szeroki. (t)

Premiera w Teatrze „Świerszcz”

Po wakacyjnej przerwie wznawia swą działalność, ulubiony przez białostocką młodzież, Teatr Lalek „Świerszcz”. Najnowszą premierą teatru będzie śliczna bajka Kornela Makuszyńskiego pt. „Jak krawiec Nitczka został królem”.

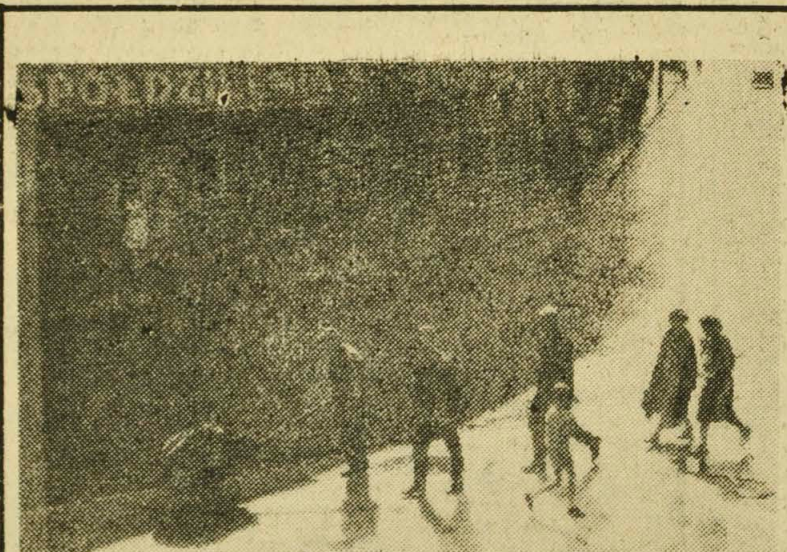
Przedstawienie reżyseruje, przebywający gościnnie w Białymstoku, dyrektor i reżyser Teatru Lalek w Lublinie — Stanisław Ochmański.

W związku z zamknięciem, na skutek nieodpowiednich warunków technicznych, sali widowiskowej przy ul. Kilińskiego, przedstawienia Teatru „Świerszcz” odbywać się będą w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych przy ul. Dzierżyńskiego.

Premiera nowego przedstawienia „Świerszcz” odbędzie się w niedzielę, 3 września, o godz. 10. Przedprzedaż biletów, podobnie jak i dotychczas w sekretariacie Teatru przy ul. Kilińskiego 7. (h)

Rozpoczęto budowę Domu Rzemiosła

Przy ul. Warszawskiej zrobiono już wykopy pod budowę Domu Rzemiosła. Na budowę tego obiektu rzemieślnicy zebraли już około 1,5 mln zł i w dalszym ciągu wpływają wkłady. Całkowity koszt budowy wyniesie blisko 4 mln zł. W Domu Rzemiosła mieścić się będą: hale targowe, bank rzemieślniczy, przychodnia lekarska. Przekazanie tego obiektu do użytku przewidziane jest na koniec bieżącej pięcioletki. (t)



Obrazek z ulic naszego miasta

Fot. — W. Kossakowski

Kłopoty pracowników biur z ulicy Plutonowej

Do zamierzczkiej przeszłości należały czasy, kiedy ulica Plutonowa miała wyrównaną i wyłożoną.

wana nawierzchnią, a pracownicy licznych tu biur, urzędów mogli bez kłopotu dojechać i dojeżdżać do miejsca pracy.

Sytuacja radykalnie się zmieniła z chwilą rozpoczęcia na tym terenie budowy kolektora. Cały teren został rozkopany, a nawierzchnia porzuta przez ciężarki, spychacze i koparki. Blisko rok trwała budowa i ciągle mnożyły się interwencje o zabezpieczenie wykopów, wykonanie chociażby prowizorycznych przejść, zabezpieczeń i oświetlenia w nocy.

Zakończyła się budowa — ale wykonawca robot pozostawił po sobie bardzo nieładne świadectwo. Teren budowy nie został absolutnie uporządkowany, a ponieważ podłożem jest gliniaste, wystarczało tylko „leżnia pora deszczowa” i dojeżdżanie do licznych tu baraków biurowych stało się niemożliwe. Warto tu podkreślić, iż w czasie robot został zasypany hydrant przeciwpożarowy i w razie wypadku pożaru, akcja ratunkowa będzie w poważnym stopniu utrudniona. Jeden z pracowników, który w roku bieżącym i był wówczas poważnie kłopoty z uzyskaniem wody.

Istniejącego stanu przy ul. Plutonowej tolerować nie można. Przedsiębiorstwo, które rozkopowało ulicę i cały teren, musi po sobie pozostawić wszystko w najzupełniejszej porządku. (h)

Wczasy audytowe

PROGRAM I

7.25 Gra Orkiestra Dęta Pomorskiego O. W.; 7.45 Muzyka popularna; 8.45 Problemy ekonomiczne; 9.00 Dla dzieci; 9.25 Koncert rozrywkowy; 10.00 Aktualności przyrodnicze; 10.10 Koncert pop-ranny dla wczasowiczów; 11.00 „Pogodny rejs z melodią i piosenką”; 12.15 „Na swojej nute”; 12.45 Utwory wiośniowe; 13.01 „Opowieści kubańskie”; R. Stawicki; 13.21 „Melodie Czarnego Ładu”; 13.45 „Przejście przez Morze Czerwone”; — fragm. pow. Z. Romanowiczowej; 15.10 „Z melodią i piosenką przez świat”; 16.05 „O problemach młodzieży”; 17.00 „Na wraź”; 17.30 „Muzyczna wycieczka za miasto”; 18.05 „Komu bije dzwon”; — ode. pow. E. Hemingwaya; 19.05 „Na temat miłości”; — pog.; 19.20 „Piękne głosy”; 19.30 Audycja dokumentalna; 20.30

Spiewa „Mazowsze”; 21.00 Koncert chopinowski; 21.30 Polska muzyka popularna; 22.10 Grają zagraniczne orkiestry taneczne.

PROGRAM II

8.36 Muzyka poranna; 9.45 Polska muzyka rozrywkowa; 10.20 Z życia Związku Radzieckiego; 10.50 Poranny koncert kameralny; 11.30 Muzyka rozrywkowa; 12.30 Polskie tańce ludowe; 12.45 Polki i walec J. Straussa; 13.00 BUR — Poznanowanie wianostki prywatnej; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.40 Legenda o rycerzach z zamczyska; 16.47 Recital wokalisty Elzbiety Elizy Zakrzewskiej; 17.12 Radio-reklama; 18.50 Program, o którym mówi świat; 19.20 „Deutsches Heim”; — słuchowisko; 20.50 FRK niesie postępie; 21.40 Gra Orkiestra Taneczna PR.



ŚRODA

30

sierpnia

Róży

Hejże na grzyby

Nam deszczowa pogoda nie tylko nie przeszkadza, ale nawet sprzyja — orzekli zgodnie amatorzy grzybobrania i na przekór wszystkim malkontentom wyjeżdżają na grzyby kiedy im tylko czas pozwala. Po dniach deszczowych grzybowi jest w lasach co niemiaro, toteż każda eskapada wytrwałych zbieraczy na grzyby jest zwykłym „odpływem”. Coraz częściej organizują wycieczki rady zakładowe różnych instytucji, wykorzystując wolny czas po pracy. Taką wycieczkę, powracającą już z grzybobrania, spotkaliśmy wczoraj wieczorem na dworcu. Humory oczywiście wysmieni — nie dziwnego, koszty pełne były prawdziwków.

Zowu popsula się...

„obsługa w restauracji „Astoria”. Nawet w okresie, gdy na dużej i małej sali znajduje się zaledwie kilkunastu klientów, trzeba zbyt długo czekać na podanie potrawy, a zwłaszcza na gorący. Wczoraj np. przed godziną 18 jednemu z klientów podano befszyk dopiero po 20 minutach od chwili przyjęcia zamówienia. Kucharze „Astorii” powinni się wreszcie zdebyć na trochę więcej energii.

Klientów nie brak

W ostatnim okresie w gmachu sądów przy ul. C. Skłodowskiej zamknięty jest zarówno bufet jak i kiosk „Ruch”. Nie wiadomo czemu należy to przypisać, w każdym razie faktem jest, że mimo urolopowego sezonu frekwencja w sądach jest zawsze wystarczająca duża, by obu tym placówkom nie brakło klientów.

Wielka kolejka...

„utworzyła się wczoraj po południu w „Delikatesach” przed stoiskiem owocowo-warzywnym, gdy zaczęło w nim sprządać arbuzy. Jedyna obsługująca ekspedientka związała się jak w ukropie, ale na nic to nie zdało, bo amatorów arbuzów przybywało coraz to więcej i kolejka wydłużała się do tasienkowych rozmiarów.

A można było zaoszczędzić czasu klientom, zwiększając w tym czasie skład obsługi stoiska.

Zółwie tempo

Kiedy wreszcie rozbiorą tę rudere, denerwującą się kierowcy przejeżdżając obok starego, przeznaczanego na rozbiorke domu, stojącego na rogu ul. Warszawskiej i Marchewskiego, Uwagi te nie są pozbawione racji, bo wysłużona i mocno już stętygowana budowla uniemożliwia jakąkolwiek widoczność na tym zakręcie. Swoją drogą tempo rozbiorke domów przy ul. Marchewskiego może przypisać o apopleksję najbardziej nawet flegmajicznego obserwatora. (jap)

Gazeta Białostocka

ORGAN KW PZPR W BIAŁYMSTOKU

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje: kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe. RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14, sekretarz redakcji 36-16, dz. reporterski 45-76 (kier. działu); 45-97, dz. sport. 36-33, red. nocna 25-36 centrala 37-41 do 49. Nie zamówionych rekwizytów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł. kwartalnie — 37,50 zł. półrocznie — 75 zł. rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch” nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odrocenie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę, przyjmują: Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100624, nr telefonu 44258.

Prenumeratę zgłoszona do dnia 15-tego danego miesiąca. PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizację z dniem 1-go następnego miesiąca. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”: Białystok, ul. Wesołowskiego 1.